

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 23.10.2016 (Nr 1118)

„Pojednanie między braćmi”

Pastor Wolfgang Wegert, Pastor Christian Wegert i Pastor Frank Huck ©

Christian Wegert:

Halo, serdecznie witam w Arce, w naszej „Ambonie telewizyjnej”. Dzisiaj w studio chcielibyśmy porozmawiać na temat „Pojednania między braćmi”. I w tej rozmowie chciałbym powitać pastora Franka Hucka i pastora Wolfganga Wegerta. To wspaniale, że obaj tu jesteście!

Jesteśmy w Arce z serią kazań na temat 1 Księgi Mojżeszowej i teraz dotarliśmy do rozdziału 33. Słyszeliśmy, jak Jakub okradł swego brata Ezawa z jego pierworodnego prawa, jak Ezaw rozgniewał się na Jakuba tak, że nawet groził mu śmiercią, w czego następstwie Jakub uciekł do swego wuja Labana. Przez dwadzieścia lat był poza domem, w tym czasie ożenił się i miał dzieci. Wtedy Bóg rzekł do niego: „*Jam jest Bogiem z Betel, gdzie namaściłeś pomnik i gdzie złożyłeś mi ślub. Wstań więc teraz, wyjdź z tej ziemi i wróć do swej rodzinnej ziemi!*” (1 Mojżeszowa 31,13). Tutaj pojawia się naturalne pytanie: Jak zareaguje Ezaw, gdy wróci Jakub? Czy dojdzie do pojednania, czy też wyciągnie miecz i spełni swoją groźbę? Znajdujemy odpowiedź w Księdze Rodzaju 33, gdzie czytamy wersety od 1 do 3: „*A gdy Jakub podniósł oczy swoje, zobaczył, że Ezaw nadchodzi a z nim czterystu mężów. Rozdzielił więc dzieci pomiędzy Leę, Rachelę i dwie służące. Na przedzie ustawił służące wraz z ich dziećmi, Leę z jej dziećmi za nimi, Rachelę zaś z Józefem na końcu. Sam natomiast poszedł przed nimi i pokłonił się siedem razy aż do ziemi, zanim zbliżył się do brata swego.*” Tak wyglądało spotkanie. I czytaliśmy: „*Jakub uklonił się siedem razy*”. Jakie znaczenie tkwi w tym?

Wolfgang Wegert:

Po pierwsze, chciałbym zwrócić uwagę na pierwsze zdanie wersetu 3: „*Sam, on [Jakub] natomiast poszedł przed nimi*”.

Myślę, że jest to bardzo piękny obraz i wzorowe zachowanie. Sam Jakub idzie na przedzie jako głowa rodziny, aby chronić rodzinę.

To mi przypomina, co powiedział Apostoł Paweł w Liście do Efezjan 5: „*Mężowie, miłujcie żony swoje, jak Chrystus umiłował Kościół...i wydał zań samego siebie*” (Efezjan 5,25).

W tym miejscu widzimy, czego nauczymy się później od Jezusa – jak każdy mąż i Ojciec powinien żyć by być odpowiedzialnym za rodzinę, i nie cofać się będąc przestraszonym, nawet gdy istnieje niebezpieczeństwo śmierci. I tutaj jest Jakub, który swoim zachowaniem wyraża: „*Jeśli mój brat chce się zemścić i kogoś zabić, to ja chcę być tym, który pójdzie na śmierć! Ale nie moja rodzina!*” To jest przykład jaki dał nam Jezus, gdy oddał za nas swoje życie na krzyżu. To jest wyzwanie dla nas jako Ojców i jako mężów.

A potem widzimy szlachetny gest Jakuba, który przed swoim bratem Ezawem pokłonił się siedem razy aż do ziemi. Przez to nie powiedział: „*Ezawie, wybacz mi! Oddaję tobie moje prawo pierworództwa i wyrzekam się obietnic*” Nie! Był bardzo zdecydowany, aby trzymać się łaski, którą Bóg mu obiecał, także dla przyszłości swoich potomków, mieć to zawsze przed oczyma i w sercu.

Ale pochylił się i powiedział: „*Ezawie, wybacz mi! Zgrzeszyłem przeciwko tobie! Chcę prosić o przebaczenie! I jeśli możesz mi wybaczyć, to niech tak się stanie. Oferuję tobie pojednanie!*”

I my też powinniśmy być przygotowani na to, aby tak czynić. Nie przedstawiajmy się zbyt wielkimi, zbyt ważnymi, zbyt znaczącymi, zbyt wysokimi, ale musimy zawsze być gotowi powiedzieć: „*Wybacz mi! Przyznaj, że źle zrobiłem!*”

Christian Wegert:

Tak, nie szukał tu krótkotrwałej przewagi, ale trzymał się obietnicy Boga! I Bóg miał wspaniały plan. Jakub miał być tym, który będzie kontynuował dziedzictwo, obietnicę, która została dana ojcom, Abrahamowi i Izaakowi.

Również my jako chrześcijanie powinniśmy nie tylko patrzeć na to, żeby mieć tutaj wysoką pozycję i dlatego nie przyznawać się, kiedy popełnimy błąd. Uczciwość jest również ważna dla chrześcijan, ponieważ wciąż ponosimy porażki. Jednocześnie żyjemy z perspektywą przeznaczenia, które Bóg ma dla nas-mianowicie, że stajemy się podobni do Jezusa. I do tego Bóg czasami używa również trudnych okoliczności i dopuszcza do upokorzenia po to, aby nas przygotować.

Widzimy to na przykład także Piotra. Jaki miał usprawiedliwiający się charakter! On powiedział: „*Choćby się wszyscy zgorszyli z Ciebie ja się nigdy nie zgorszę...i choćbym miał z Tobą umrzeć, nie zaprę się Ciebie!*” (Ew. Mateusza 26,33-35). Ale On upadł i Bóg na to pozwolił, bo miał w tym swój cel. Bóg chciał tego twardego, egoistycznego człowieka przemienić. I przez to doświadczenie niepowodzenia i upokorzenia Piotr nauczył się być dużo bardziej miłosiernym. A na końcu pomyślmy o Jezusie Chrystusie. On również musiał przejść przez głębokie upokorzenie, mimo że był bez grzechu. Biblia mówi o tym w Liście do Filipian: „*Uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej (w. 2,8)*. Nie może być większego upokorzenia. Ale jak wiemy, potem Bóg go wywyższył! I stąd dla nas nauka: Jeśli tak było z Jezusem, tak będzie też z nami. Jeśli Bóg nas też czasem prowadzi przez dolinę pamiętajmy, że nas nie opuści. I nigdy nie zapomniał o nas, ale użył to w służbie przygotowania naszego charakteru.

Christian Wegert:

Więc teraz Jakub uklonił się siedem razy. Ale jeszcze nie wiemy, jak Ezaw zareaguje na to. To właśnie mówi nam tekst z wersetu 4, ponieważ pytanie jest wciąż aktualne: Czy On teraz przyjmie ten znak pokory, czy też zareaguje przemocą? „*Ezaw wybiegł naprzeciw niego, objął go, rzucił mu się na szyję i ucałował go, i rozplakał się. A gdy Ezaw podniósł oczy i ujrzał żony i dzieci, rzekł: A ci kim są dla ciebie? Odpowiedział: To dzieci, którymi Bóg łaskawie obdarzył sługę twego. Potem przybliżyły się służące z dziećmi swymi i pokłoniły się. Przybliżyła się też Lea z dziećmi swymi i pokłoniły się, potem przybliżył się Józef i Rachela ,i pokłonili się. A Ezaw rzekł: Co ma znaczyć cały ten twój obóz, który spotkałem? I odpowiedział: chcę zdobyć życzliwość Pana mego. Wtedy rzekł Ezaw: Ja mam dosyć, bracie mój, zatrzymaj sobie to, co twoje. Rzekł Jakub: O nie! Proszę Cię, jeśli zdobył życzliwość twoją przyjmij dar mój ode mnie, bo oglądałem oblicze twoje, jak się ogląda oblicze Boga i przyjąłeś mnie łaskawie. Przyjmij proszę, upominek mój, który Ci złożyłem, gdyż Bóg był mi łaskawy i mam wszystko! A gdy usilnie nalegał na niego, przyjął”.*

Chodzi tutaj o zwierzęta, które Jakub wysłał jako prezent, by uspokoić brata. Ale jest tu jedno zdanie które rzuca się szczególnie w oczy. W wersecie 10 Jakub mówi: „*Jeśli znalazłem życzliwość twoją, przyjmij dar mój ode mnie, bo widziałem twoje oblicze, jakbym widział oblicze Boga i przyjąłeś mnie łaskawie!*” Co to ma znaczyć?

Wolfgang Wegert:

Tak, zawsze warto w trakcie czytania zatrzymać się , żeby Słowo zaczęło na ciebie działać. I ja wierzę, że Jakub myślał, że on kiedyś na twarzy Ezawa widział tylko wściekłość, zemstę i gniew, a teraz patrzył w przyjazną twarz swojego brata! I przypisuje tę zmianę działaniu Bożemu..

Wiemy, że Jezus przyszedł, aby nas odkupić, a także zmienić nasz charakter. Stajemy się coraz bardziej podobni do Jezusa, coraz bardziej podobni do oblicza Jezusa. A kiedy patrzę na wasze oblicze, widzę oblicze Jezusa, bo widzę, że Bóg już tak wiele w was zarobił! Mam nadzieję, że tak jest też w waszych relacjach! Widzimy więc w obliczu brata w Chrystusie to, co Bóg już w nim uczynił. Biblia mówi w pewnym miejscu: „*Wiele zamysłów jest w sercu człowieka, lecz dzieje się wola Pana*” (Przypowieści Mądrości 19, 21). Ezaw miał kiedyś mordercze myśli o Jakubie ale Bóg go powstrzymał i zmienił go!

I widzimy jeszcze dalsze wypowiedzi Jakuba w wersecie 5: Kiedy Ezaw zobaczył żony i dzieci Jakuba, zapytał swego brata: „*A ci kim są dla ciebie?*”

I Jakub złożył świadectwo o łasce Bożej: „*Odpowiedział: To dzieci, którymi Bóg łaskawie obdarzył sługę twego!*” Jakub był tym wypełniony, opowiedzeniem bratu o wszystkim, co miało miejsce w czasie ich dwudziestoletniego rozdzielania, jaka zaszła w nim w tym czasie przemiana.

Strona 3 -Program - TV 1118/ Pojednanie między braćmi

Jakub był zachęcony, aby opowiedzieć bratu o wszystkich przemianach, które miały miejsce podczas tych dwudziestu lat separacji. I przypisał to tylko działaniu Bożemu, zarówno to, co działo się w sercu Ezawa, jak i to, co stało się w życiu Jakuba. To wszystko jest łaską i miłosierdziem Bożym.

Christian Wegert:

Tekst pokazuje nam, że to pojednanie jest szczere i nie jest widowiskową grą. Po pierwsze oni obejmują się i płaczą. To pierwszy zewnętrzny znak. Po drugie: Ezaw zapytał: „*Kim są ci z tobą?*” (*werset 5*). Było tam prawdziwe zainteresowanie. I po trzecie Ezaw wreszcie przyjmuje prezenty, które przyniósł Jakub. Był to znak pojednania który w starożytnym Oriencie w tamtych czasach odbywał się na oczach stojących dookoła świadków. Temat „*pojednanie*” jest wciąż bardzo ważny. Jak zastosować to pytanie w naszym życiu?

Frank Huck:

Uważam, że temat pojednania jest dziś nadal bardzo aktualny, ponieważ wciąż istnieje wiele kłótni. Widzieliśmy to w incydencie Jakuba i Ezawa: przez 20 lat bracia byli rozdzieleni i panowała między nimi wrogość i nienawiść.

I myślę, że nawet jeszcze dziś niestety, są podobne sytuacje, w których tkwi wiele ludzi. Niewybaczenie z powodu złego zdania, a może z powodu grzechu, który się zdarzył i ludzie są obrażeni lub zranieni. A może były to tylko nieporozumienia, które nie zostały wyjaśnione, ponieważ ludzie przez lata nie rozmawiali ze sobą a przez to powstały urazy, nienawiść i rozgoryczenie. To są wielkie tarapaty.

Poprzez historię Jakuba i Ezawa możemy dowiedzieć się, że nie musimy zatrzymywać się w tym stanie goryczy ale, że jest wyjście z tego. I wierzę, że Jezus Chrystus jest tu decydujący!

Christian Wegert:

Mówisz o tym, że pojednanie ludzi z ludźmi jest oczywiście bardzo ważne i często stanowi problem. Jednak czy nie istnieje również kwestia pojednania między człowiekiem a Bogiem, która jest o wiele ważniejsza?

Wolfgang Wegert:

Tak, oczywiście. W Biblii ludzie często mówią, gdy zgrzeszyli przeciwko sobie: „*Przeciwko tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem to, co złe w oczach twoich (Psalm 51,6)*.”

Istnieje pionowa i pozioma płaszczyzna pojednania. Nowy Testament kładzie nacisk na uświadomienie nam, że przede wszystkim potrzebujemy pokoju z Bogiem! A jeżeli nie jesteśmy pojednani z Nim, wtedy nie będzie prawdziwego pojednania z ludźmi. Być pojednanym z Bogiem jest najważniejsze. Ewangelia wzywa do pojednania również między sobą, choć nie jest to istotą Ewangelii. Istotą Ewangelii jest: „*Pojednajcie się z Bogiem!*” (2 Koryntian 5,20). I znajdujemy w naszym tekście jeszcze jedną analogię do Ewangelii. Jakub przyniósł Ezawowi niesamowity dar: „*Dwieście kóz, dwadzieścia kozłów, dwieście owiec, dwadzieścia baranów i trzydzieści wielbłądź karmiących wraz z młodymi, czterdzieści krów i dziesięć byków, dwadzieścia oslic i dziesięć osiołków*” (1 Mojżeszowa 32, 15-16). Była to wielka suma pieniędzy!

Kiedy to czytałem, pomyślałem: „*My też otrzymujemy dar, który jest wart więcej niż wszystko to, co Jakub dał swojemu bratu. I to jest dar pojednania z Bogiem Ojcem, który dał nam Jezus.*”

Ezaw miał tylko przyjąć ten prezent. Najpierw wahał się. Ale my nie musimy się wahać i zwlekać bo Jezus dokonał daru pojednania poprzez swoje cierpienie i śmierć za nasze grzechy na krzyżu. To jest wartość, której nie można zapłacić ani zwierzętami, ani złotem, ani srebrem! I chcemy Boga chwalić, za to pojednanie, które możemy mieć! Najpierw z Panem, a przez to także z innymi ludźmi.

Frank Huck:

Widzę jeszcze inną analogię, a mianowicie, że pojednanie jest z łaski. Pojednanie nie udało się osiągnąć dzięki wielu prezentom. Jakub chciał ze swoim bratem łaskawie pogodzić się, jak już nadejdzie czas. Jednak pojednanie z Bogiem nie jest czymś, co możemy zdobyć pracą to Bóg dał nam ten niezasłużony dar pojednania w Jezusie Chrystusie. W Liście do Rzymian, apostoł Paweł wyraźnie mówił o tym: „*Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Tym bardziej, będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie jego*” (Rzymian 5,8-10).

Znajdujemy się w jeszcze większym niebezpieczeństwie niż wówczas był Jakub wobec swego brata Ezawa! My стоимy przed sprawiedliwym Bogiem i obawiamy się sądu. Ale zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, Jezusa Chrystusa. To jest największe pojednanie, jakie miało miejsce. I każdy człowiek, który nie ufa własnym uczynom i własnej sprawiedliwości ale działaniu i sprawiedliwości Jezusa, ma udział w tym podarunku.

Christian Wegert:

Widzieliśmy, że Jakub był porządnym oszustem i grzesznikiem, a on miał wszelkie powody, aby martwić się o to, jak zareaguje jego brat. Ale czytaliśmy też, że przed tym pojednaniem miało miejsce osobiste spotkanie Jakuba z Bogiem. Kiedy walczył z człowiekiem w Peniel i zdał sobie sprawę, że był to sam Bóg, powiedział: „*Nie puszcę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz (1 Mojżeszowa 32,26)*”. I kulał po tym spotkaniu z Bogiem, jako znak jego wewnętrznego złamania, wiedział, że nie może iść dalej własnymi siłami, ale potrzebował przebaczenia od Najwyższego, aby mógł stawić czoła bratu.

I wierzę, że to jest też dla nas klucz bo przez osobiste spotkanie z Bogiem pokonujemy naszą bojaźń, wzmacniamy naszą ufność w Bogu a przez spotkanie z Bogiem również spotykamy się z naszymi bliźnimi i mówimy: „*Otrzymałem przebaczenie i chciałbym je przekazać dalej*”.

Drodzy widzowie, być może wy również macie osobistą konfrontację w swojej rodzinie, ze swoimi współmałżonkami, dziećmi lub sąsiadami, i życzyście sobie w swoim sercu pojednania. Zachęcamy do zwrócenia się do Jezusa Chrystusa w wierze i poproszenie Go, aby przebaczył wam wasze grzechy. Po takim spotkaniu z Bogiem, możesz w mocy Pana również spotkać się z twoim bliźnim. Do tego życzymy wam obfitego błogosławieństwa Bożego!